

Charles R. Swindoll

Słyszac słowo "przywódca", większość z nas wyobraża sobie szefów firm, polityków czy wojskowych. Rzadko zakładamy, że może się to odnosić także do nas.

Prawda jest jednak taka, że **każdy chrześcijanin jest powołany, by być liderem!** Jesteśmy ambasadorami wszechmocnego Boga na tej ziemi. Jesteśmy zaangażowani w misję głoszenia Dobrej Nowiny o Chrystusie. Jesteśmy wezwani do aktywnego sprzeciwiania się złu i niesprawiedliwości w naszym otoczeniu.

Studiując [Księgę Nehemiasza](#), odkryłem siedem zasad przywództwa, które dotyczą każdego z nas. Przykład życia bohatera tej księgi biblijnej ukazuje pewne działania, które mogą okazać się skuteczne także w naszej strefie wpływu.

Zasada pierwsza: **Nigdy nie osiągnięto nic wielkiego bez wielkiej pasji.** Pasja to entuzjizm zrodzony na glebie wielkiej wizji oraz determinacja, by tę wizję realizować. Wizjonerzy-pasjonaci potrafią odmalować obraz zmian, których można i trzeba dokonać, nie martwiąc się o potencjalne "niemożności".

Nehemiasz ledwo mógł spać z powodu wizji, która nim owładnęła. Był zdeterminowany, by osiągnąć cel wskazany mu przez Boga.

Druga zasada to **umiejętność motywowania.** Innymi słowy, nie obejdzie się bez dobrej komunikacji. Chodzi o właściwe komunikowanie posiadanych marzeń i pomysłów, ale także obaw i wyzwań. Niezwykle istotne jest również, by wyznaczać klarowne cele, zawsze przy tym wskazując na Bożą łaskę, która stanowi największą zachętę do działania.

Dobrzy liderzy inspirują oraz wspierają innych w podejmowaniu wspólnych działań. Wszystko to dostrzegamy w postawie Nehemiasza.

To wszystko jednak za mało bez (zasada trzecia) **niezachwianej wiary w Boga**. Dzień Nehemiasza wypełniony był modlitwą - gorliwą, konkretną, bez gadulstwa i zbędnych dodatków. Nehemiasz stale przypominał ludziom o Bożej ochronie.



Przywódcy, którzy są autentyczni, konsekwentnie skupiają uwagę innych na prawdziwym Źródle Siły... na Tym, który potrafi dokonać niemożliwego. Ich wiara jest zaraźliwa. Choć czasem mogą powątpiewać we własne umiejętności, nigdy nie kwestionują Bożego planu i nie przestają polegać na Jego mocy.

Odporność na krytykę to czwarta zasada. Nehemiasz nieustannie stawiał czoła podejrzaniom, groźbom i fałszywym oskarżeniom. Żadne z nich nie zgasiło jego zapалу.

Krytyka to dla przywódcy chleb powszedni. Kto nie umie sobie z nią radzić, szybko się wypali. Oto wyzwanie dla każdego z nas: konsekwentnie realizować wskazane przez Boga cele, bez urazy i goryczy spowodowanej niesprawiedliwą krytyką.

Zasada piąta jest przeciwwagą dla pierwszej. To **postawa pełna realizmu**, praktyczności, równowagi i świadomości czyhających za rogiem zagrożeń. Choć serce lidera wypełnione jest marzeniami i daleko sięgającą wizją, nie żyje on wyłącznie w świecie ideałów. Musi być świadomy prawdziwych rozmiarów wyzwań, z którymi się mierzy.

Nehemiasz stale motywował robotników budujących mur Jerozolimy, by nie ustawali w swej pracy. W tym samym czasie zorganizował strategię obrony muru przed atakiem z zewnątrz. Było to bardzo praktyczne posunięcie.

Jako przywódcy takiej właśnie równowagi (wielka wizja równoważona zdrowym rozsądkiem) potrzebujemy.

Zasada szósta to po prostu **ciężka, wytrwała praca**. Większość chrześcijańskich liderów ma przynajmniej jedną wspólną cechę: gorliwość i pracowitość. Trzeba jednak przy tym pamiętać, że pracowitość nie jest synonimem pracoholizmu.

Z powodu ciężkiej pracy, którą wykonywał Nehemiasz, mianowano go "naczelnikiem ziemi judzkiej". ([Ne 5,14](#)) Przyjął to stanowisko z pokorą, odmawiając szczególnego traktowania. Nehemiasz mógłby założyć szkołę dobrego przywództwa.

Wreszcie, liderzy potrzebują pielęgnować **dyscyplinę, niezbędną do ukończenia zadania**. Dobry przywódca to nie ten, kto przyjmuje zobowiązania, ale kto je wykonuje. Wymaga to nieustannego koncentrowania się na sednie sprawy i unikania zbytniej drobiazgowości.

Jestem pewien, że niektóre kamienie w murze były lekko zaokrąglone, a inne bardziej kanciaste. Być może jedna lub dwie bramy nie były idealnie równe, a jeden z zawiasów skrzypiał przy jej otwieraniu. Tak czy inaczej, zadanie zostało dokończony. Cel został osiągnięty.

A gdy robota skończona, dobrzy liderzy **pamiętają, by to uczcić!** W przypadku Nehemiasza, zakończenie prac przy odbudowie muru zostało uczczone zwycięskim przemarszem, tańcem, okrzykami i śpiewem. To z pewnością nie była sztywna uroczystość!

Potrzebujemy chrześcijańskich liderów z właściwie ukształtowanym charakterem. Prorok Ezechiel zapisał, z jaką pasją Bóg poszukuje takich ludzi:

I szukałem wśród nich męża, który by wystawił mur i stanął w wyłomie przede Mną, by bronił tej ziemi i przeszkodził Mi w jej niszczeniu (...) ([Ez 22,30](#))

To poszukiwanie nadal trwa. Czy jesteśmy gotowi, by stać się Bożymi ludźmi, którzy "stoją w wyłomie"?

Bądźmy Nehemiaszami naszego pokolenia. Chrześcijanami, którzy robią wszystko dla Bożej chwały, stojąc mocno na solidnych, zdrowych zasadach przywództwa.

Na podstawie: Charles R. Swindoll, "7 Building Blocks for Leaders", w: *Insights* (Luty 2007): s. 1-3. Copyright 2007 Charles R. Swindoll, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone.